

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

Z WARSZAWY DNIA 24. STYCZNIA ROKU 1800. w PIĄTEK.

z Wiednia dnia 15. Stycznia.

Dnia 12. t. m. na honor przybyły tu małżonki Arcy-Xiążęcia *Palatyna* był dawany u Dworu wielki bal dworski, a nazajutrz w salach reutowych bal malkowy, na który rozdano 3500. frey-biletów.

Ktokolwiek wierzy zapewnieniom i życzeniom pokoju przez Rząd *Francuzki* czynionym, ten podług zdania *Comeyras* jest nieuleczonym w błędzie. Najsłynniejsze dzieło tego pisarza *Francuzkiego* pod tytułem *Głos rozsądnego o wojnie i zdobyczach*, tak wielkie ścigało we *Francyi* zażalenie, iż nowy Rząd Konsularny nie mógł go milczeniem pominąć, i starał się osłabić wrażenie przezeń uczynione następującymi uwagami w dzienniku urzędowym umieszczonemi.

„Ktokolwiek w tym momencie pisze przeciw wojnie, i jej smutnym skutkom, obciążając za trwałym pokojem i przy jego nieoszacowanych korzyściach, ten może być pewnym iż opinią mieć będzie za sobą, lecz kto pisze przeciw sławie wojennej dla osłabienia jej okazałości, dla zmniejszenia jej wpływow, dla wyśławienia jej niebezpieczeństw w kraju, w którym ta sława tak istotnie jest potrzebna, ten atakuje najulubieńszą namiętność *Francyi*, i wstrzymuje wybrane jej dzieci od ich przeznaczenia. Jeżeli Rząd sądzi być potrzebną opierać się wszystkiemu co tylko (właśnie jak to pismo) mogłoby osłabić ducha wojennego, i przeszkodzić wszelkiemu iakieby sprawiło wrażeniu, nie może tym samym myśleć w rzeczywistości o uszczeniu najwyższych życzeń narodu, ale musi owszem starać się skutecznie plany, których wykonanie zawisło wprzód od przewagi szczęścia wojennego w przyszłej kampanii.”

z Londynu dnia 24. Grudnia.

Listy z *Madras* donoszą co następuje: „Tron *Tippo-Saiba* który w *Seringapatnam* Anglicy zdobyli, jest szacunku kilku millionow. Było to wielkie krzesło wsparte na Tygrysie i czytym złotem okryte. Stopnie tronu były srebrne pozłacane, a gwoździe i wszystkie do nich należytości równie ze srebra. Baldakin był frędzlami z pereł ozdobiony. Podpory tronu były srebrne, a oczy i zęby tygrysa szklanne. Na samym siedzeniu i obok tronu znajdowały się sztucznie wyrzynane napisy z *Koranu*. U wierzchu tronu spuszczał się ptak kosztownemi obłożony kamieniami, dziób jego był z wielkiego smaragdu, oczy z rubinow, a rozpostarte skrzydła jego były dyamentami okryte. Na grzbiecie ptaka spostrzegać się dawały równie kosztowne dyamenty, a ogon rozłożył na wzor pawiego, iasniał rozmaitością drogich kamieni oryentalnych. Te dobrane były zupełnie do kolorow pawia, a dyamenty tak były sztucznie osadzone, iż spajającego ich kruszcza dostrzedz nie podobna było.

W pałacach *Tippo-Saiba* dawał się postrzegać zbytek narodom wschodnim zwyczajny, lecz nie w feraiu jego. Rozniesiono w prawdzie pogłoskę, jakoby w nim wiele dyamentow znajdowało się, lecz *Anglicy* niemal o zdziwieniu zostali, gdy spostrzegli tamże zamieszkanie przepysznych pokojow nędzne izby, w których piękne kobiety jego mieszkaly.

W Seraju kobiet było 650, w szałniach koni 3120, słońow 99, i wielbłądow 175.

Biblioteka zawierająca w sobie najsławniejsze rękopisma historyczne będzie do *Anglij* sprowadzona. Znaleziono pomiędzy niemi ważne także rękopisma w języku *Sanferit-*

te z wieku II. rozmaite tłumaczenia Koranu w języku *Indyjskim*, i historią wszystkich najznakomitszych krajów wschodnich.

Tron odesłanym już został do mienicy.— Dla przewiezienia zaś innych kosztownych sprzętów *Tippa* potrzeba będzie przynajmniej 500 wielbłądów.

Znany młody uczoney *Hornemann* rodem z *Hildesheim* pisał z *Tripolis* do P. *Banks*. Puścił się on w drogę z *Kairu* przez pułynie *Libijskie* do *Fexu*, okolicy jeszcze przez żadnego uczonego nie zwiedzioney. W drodze był napaŝtowanym, gdyż go za szpiega *Francuzkiego* miano. Lecz ponieważ umiał na pamięć *Koran*, przeto wzięto go potym za muŝłmana, puszczono go na wolność i jeszcze hoyną i ałmuŝną obdarzono.

Nieiaki *Dodson* zapisał testamentem znaczne summy dla uczoneych w potrzebie zostających, z tych summ *Priŝtlejowi* doŝtanie się 500. funtów.

Na dniu 21. t. m. P. *Pitt* oddał wizytę hrabiemu *d'Artois* i miał z nim długą konferencyą.

Mianuią tu już kommiŝarzów przeznaczonych do wielkiej nowej wyprawy, która przyszedł wioŝny na brzegi *Francuzkie* ma być przedŝiętą.

Na dniu 21. była takŝe złożona rada tajna w przytomności Krola, z powodu przybyłych waŝnych depesz od brzegów *Francuzkich*.

Do *Stokolmu* i *Kopenhagi* wyŝlano kilku kuryerów. Mowią, iż *Pitt* czyni propozycyę rządowi *Duńskiemu*, zamiany towarów kolonialnych *Angielskich*, za znaczną wielość zboŝa.

Chciano takŝe od *Francyi* zboŝa za pieniądze, które Rząd tamtejszy winien jeŝt naszemu z powodu jenców, lecz propozycya ta przyjętą nie została.

Flotylla *Angielska*, która pod *Ile de France* krąŝyła, przypłynęła teraz do przylądka *Dobrey Nadziei*.

W przylądku tym mieszkańcy zawsze buŝzliwemi przeciw *Anglikom* okazuią się.

Z *Dublina* donoszą, iż syn ŝlawnego więźnia *Irlandzkiego* otrzymał pozwolenie widzenia się z oycem w więzieniu *Kirmain Hound*.

Pisma nasze Ministerialne uŝluią dziś dowodzić niebesbieczeńŝtwa zawarcia z *Francyą* pokoju. Gazeta *Times* po niektórych uwagach względem oddzielnego z Cesarzem pokoju, kończy w następującym ŝposobie: „Lecz przypuŝćmy podobieństwo lądowego pokoju. Marynarka nieprzyjacielska nie moŝe być dla nas powodem boiaŝni, dalszy ciąg wojny pokazuje nam perspektywę zupełnego oney zniszczenia. Sprawiedliwa дума *Anglij* moŝe się więc wŝyŝtkiego ŝpodziewać od ciągłych kroków nieprzyjacielskich; te ze wŝyŝtkich względów moŝna przenoŝić nad pokoy, który nie mogłby być iak tylko układem rabunku i podziału. A nadto uważać naleŝy niebespieczeńŝtwa iakieby wyniknęło dla moralności publiczney z zarazy ateizmu. — Rozpacz lub potrzeba mogły nas do *Lille* zaprowadzić, lecz w tym momencie błąd nasz byłby umyŝlny i dobrowolny, zdradziłibyŝmy ŝwiat i naszą oyczyznę, niemogąc się nawet podłoŝcią ani nikiŝemnoŝcią zaŝłonić.“ — Tenŝe sam *Dziennik* namienił, iż jeŝcy *Francuzcy* będą przymuszeni do pracy od tego czasu, iak Konsulat oznaymił Gabinetowi *Londuńskiemu*, iż mają zostawać na kosztach *Anglij*. Pisma opozycyjne powstały przeciw tey myŝli. Lecz Gazeta *Times* utrzymuje ŝprawiedliwoŝć tego ŝrzedku, i powstaie na tych, którzy go naganiają. Z resztą zdaie się iż Rząd *Angielski* nie uczynił jeszcze oŝtatecznego względem jeńców *Francuzkich* postanowienia.

z *Paryŝa* dnia 7 *Stycznia*.

Powszechnie prawie mniemano, iż w nowych Radach Prawodawczych ŝadney nie będzie opozycyi przeciw ŝrzedkom przez Rząd podawanym, lecz wielkie podziwienie widzieć się dało, kiedy propozycya Rady Stanu znalazła przez cztery dni bardzo mocny opor w Trybunacie i dała powód do żywych sporów. Waŝne te spory były następujące:

Na dniu 3. Ciało Prawodawcze przyśłało Trybunatowi projekt podany mu przez Radę Stanu, względem działania i komunikacyi między sobą władz przeznaczonych do uchwalenia prawa.

Treść jego była: „Każdy projekt Prawa, będzie posyłany od Rządu ciała prawodawczemu, które trzy kopie onego wygotować rozkaże, jedną dla mówców Rządu, drugą do Archiwum, a trzecią dla Ciała Prawodawczego. Rząd oznaczy dzień, w którym projekt przez Trybunat roztrząsanym będzie i przeciąg czasu, w którym spory nad nim zakończone być powinny. Gdyby Trybunat żądał jeszcze dłuższego czasu, na ów czas Ciało Prawodawcze rzecz tę rozwiąże, wysłuchawszy w tej materii mówców od Rządu. Jeżeli czas dłuższy jest odmówionym, na ów czas Trybunat niezwłocznie powinien rozpocząć rozważanie. Jeżeli w czasie oznaczonym nie wyda opinii swojej nad projektem, na ów czas projekt ten uważany zostanie za przyjęty. Mówcy jednak rządowi mogą żądać od Ciała Prawodawczego dłuższego przeciągu czasu, co im odmówiono nie będzie.”

Gdy projekt ten przeczytany został, kilku członków żądało, aby odesłany był pod roztrząsanie do udzielnej Kommissji.

Chauvelin jednak żądał, aby projekt ten będąc jasnym i zwłoki niecierpiącym, bez odsyłania do Kommissji zaraz nazajutrz był roztrząsanym, gdyż jak mówił, prosta rozsądek dostatecznym jest do rozwiązania tej rzeczy.

Thiessé oparł się temu. Jest rzeczą największej wagi (rzekł) wiedzieć, czyli Rząd ma prawo lub nie przepisywać nam dzień, w którym mamy wziąć pod rozważenie propozycję jego do prawa i przeciąg czasu któryłożyć powinniśmy na roztrząsanie onego. Rzecz ta godna jest rozumiem tego, aby była odesłana do Kommissji, gdyż jest dopełnieniem Konstytucji, i dla tego Kommissji prawodawcze nie względem tego stanowić nie śmiały.

Wniosek ten poparł *Andrieux* utrzymując, iż przynajmniej dla tego projektu przeciąg czasu nie jest jeszcze oznaczony. Żałował przytem, iż mówcy Rządowi nie przyszli do Trybunatu dla przełożenia mu powodów do tego prawa.

Thiessé wyraził, iż na dniu wczorajszym słyżał w ciele prawodawczym jakoby mówcy rządowi niechcieli dać nad projektem przedaży dochodów narodowych więcej czasu do rozważania nad dni 10. a nad teraźniejszym projektem nad dni 3., lecz ciało prawodawcze nie w tej mierze nie postanowiło, aby niezdawało się ubliżać Trybunatowi. Tym większe są

przeto powody w odesłaniu tej rzeczy do udzielnej Kommissji.

Wyznaczono nakoniec Kommissją w tym celu złożoną z Obywatelów *Mathieu*, *Miot*, *Foutteville*, *Curée* i *Labrousse* z zleceniem, aby we dwa dni przyniosła zdanie swoje w tej mierze.

Nazajutrz *Gerry* rzecz tę na nowo do izby wprowadził. Nazwał szczęśliwym urządzeniem to, iż Rząd czynił propozycję do prawa, naganiał jednak, iż powodów swoich nie przedstawiał Trybunatowi, dla tego radził, aby przy każdym projekcie do prawa podawane były powody jako wstęp do tegoż prawa, żądał przeto aby myśl ta odesłana była do Kommissji z zapytaniem, czyby iey Rządowi komunikować nie należało, wniosek ten przyjętym został.

Na dniu 5 w imieniu Kommissji *Mathieu* złożył raport w którym wyraził, iż podany projekt Kommissja nie osądziła byż przeciwnym konstytucji, a zatem możliwym do przyjęcia. Jeżeli z jednej strony lękano się aby Rząd nie uszczuplał Trybunatowi czasu do dostatecznego nad propozycją zastanowienia się, z drugiej należało się obawiać aby Trybunat przez zwłokę sporów nad prawami zwłoki nie cierpiącami, nie przywłaszczył sobie pewnego rodzaju *Veto*, które Rządby bardzoby szkodliwym byż mogło. Jeżeli Rząd chce nagle wasze rozważanie przyspieszać, to podług konstytucji mamy prawo żądania przeciągu czasu do ukończenia naszych namysłów. Procz tego Kommissja sądzi, iż gdy Rada Stanu przyłącza ciało prawodawczemu powody do propozycyów pokoju, byłoby rzeczą przyzwolną, wnieść, aby też same powody Trybunatowi także oznaymiał. Wszakże możnaby w tej mierze przydatkowe prawo postanowić bez wstrzymywania całego projektu.

Duchesne rzekł, iż jeżeli rozważanie nad prawem nie są czcym omamieniem, tedy należy nam z Konsulami mieć prostą komunikację, i należy nam w naszych rozważaniach mieć wolny czas do wyboru. Jeżeli zaś tak jak jest teraźniejszym zamiarem mamy przez cztery miesiące w roku, w których ciało prawodawcze sesję swoją odbywa, wszystkie nam podane propozycje roztrząsać i względem nich dawać zdanie, to nie doskonałym nie wyidzie, i wszystko upadkiem zagrażać będzie. Procz tego postanowiono jest już, iż gdy w przeciągu czasu przez Rząd oznaczonym nie oświadczymy się względem propozycyów nam podanych, milczenie nasze za przyjęcie poczytanym zostanie, gdy tym czasem konstytucja wyraźnie mówi, iż każde prawo przez Try-

bunat roztrząsane być powinno. Nie jestże to prawo nam służące wydierać?

Chauvelin zabrał potym głos i rzekł: „Jeżeli Rząd ma moc podawać projekta do praw, to najlepiej tym samym wiedzieć musi, jak prędko albo jak późno czynność prawa tego rozpocząć się powinna, a zatym nie my ale on stanowić powinien jak długo spory w tej mierze trwać mają. Procz tego konstytucya nakazuje, aby mowcy tylko do ciała prawodawczego, a nie do Trybunatu posyłani byli.

Gilet z Oise utrzymywał, iż propozycya tym samym jest zła, że podług niej Rząd ma moc rozciągnąć rozrząd nad projektem na czas nieograniczony. Jeżeli nie będzie oznaczono na jak długi czas, na ów czas Rząd z swojej strony mieć będzie nierzeczywistą władzę, gdy tym czasem nasza ze wszystkich stron ścieśnioną zostanie.

Tu powstał najmocniej *Benjamin Constant*, i oświadczył się przeciw projektowi. Ubolewał nad tym, iż najpierwsze Trybunatowi podane prawo nie było tego rodzaju, aby mogło być od Trybunatu przyjęte, przez co czyniony będzie mu zarzut, iż jest gniazdem opozycji. Lecz nie jest to dziecinny przesąd Trybunatu, ale troskliwość o dobro Ludu, która wywołuje po nim aby wiedział o powodach podawanego prawa, bez których nie mógłby dokonać czynić na nim rozrząd. Jeżeli te przedstawione mu nie będą, musi ich sam domyślać się i wyszukiwać, a uskutecznienie tego, może się w trzech dniach odbyć? Dwoch dni przynajmniej potrzebowała Kommissya, dla zdania swego rapportu, należyż jeszcze dać czas do roztrząśnienia i sporów. Gdyby nowe prawa od 30. do 40. artykułów zawierające przyszły pod roztrząśnienie, na ow czas mowcy Trybunatu musieliby na prędce mieć mowy przed ciałem prawodawczym, i z trudnością potrafiliby utrzymać równowagę obok mowców Rządowych, którzy się oddawna przygotowali na poparcie swoich wniosków. Prawo to więc jest raczej rewolucyjne niż konstytucyjne, gdyż podług niego wszelkie inne prawa musiałby w sposobie rewolucyjnym przechodzić — Mowa ta z powszechnym oklaskiem przyjęta, do druku odesłana została.

Riouffe odpowiedział na te zarzuty, lecz nie tak dowodami, jak raczej podchlebstwem dla Rządu i Rady Stanu. Teraz (rzecze) gdy bohater *Francji* prawo o zakładnikach podpisał swemi nogami, nie należy się lękać powrotu praw Rewolucyjnych. Uwaga jego, iż Trybunowie powody do prawa z dzienników opisujących sessye ciała Prawodawczego czerpać powinni, była z mruzeniem przyjęta i sessya zakończona na tym została.

Na dniu 6 *Riouffe* znowu rozpoczął tę materję. Dziwił się nad tym, iż prawo tak dojrzałe przez Radę Stanu rozpoznane; a od Kommissji przyjęte, mogło wzbudzić troskliwość u przyjaciół wolności. Wczoraj (rzekł) okazano tu w tym miejscu obrażającą nieufność przeciw Rządowi (szemranie) Ja mam zupełne w nim zaufanie, a jeżeli marokymia zamiarow swoich w mądrości 300 prawodawców, przeto nie zaufać mu byłoby rzeczą równie sprawiedliwosci jak rozsądkowi przeciwną (szemranie.) Kiedy z tej Trybuny słyszeć się daia nierozsądne głosy, sądziłbym zbrodniczym milczeniem, nie odpowiedzieć na nie. (szemranie.) Szacuję Rzęplę w ich Rządach, i dumnym ztąd jestem, iż widzę na czele Narodu bohatera, który go tyle przez swoje zwycięztwa znakomitym uczynił.

Gdy *Riouffe* nie przestał wychwalać wielkiej dobroci i sprawiedliwości *Buonaparty*, został przerwany przez okrzyki, iż nie powinien przerywać porządku rozrząd.

Jeden z członków żądał, aby *Riouffe* z powodu niepotrzebnych zarzutów swoich do porządku dziennego został przywołany, gdyż Trybunat nigdy nie dozwalał, ani nie dozwoli, aby naczelnik Rządu miał być w środku jego znieważanym.

Riouffe odpowiedział: Iż nie utrzymywał aby *Buonaparte* był znieważanym, ale tylko mowi, iż *Constant* wyrzekł przeciw Rządowi słowa nieprzyzwoite.

Desmeuniers korzystając z tej okoliczności, podał wniosek aby aż do urządzenia porządku policyjnego, zakazane było wszelkie iakiegokolwiek bądź rodzaju wspomnienie osob i rzeczy osobistości tyjących się.

Riouffe nieprzestał jeszcze twierdzić: Iż istotnym obowiązkiem Republikanina jest, szanować zwierzchność swoją... Do rzeczy zawołano z mruzeniem, Prezydent przywołał *Riouffa* po drugi raz, a gdy jeszcze potem zaczął się rozszerzać z pochwałami dla Rządu, przywołał go po 3ci raz do porządku dziennego.

Duverrier dowodził potym, iż projekt ani nie jest niedokładnym, ani przeciwnym konstytucyi. Nie jest niedokładnym, gdyż może być poprawionym, na mocy tej władzy którą ma Trybunat, życzenia swoje oświadczyć głośno i dzielnie przeciw błędom prawa. Procz tego, przy tym tylko projekcie zapomniano przyłączyć powody, lecz przy trzech nowych propozycjach podane są. Nie jest przeciwnym konstytucyi, gdyż skoro Rząd może wszystkie podawać prawa, tedy może podać także prawo względem przeciągu czasu w rozrządach.

Ginguené oświadczywszy, iż będąc starym wojownikiem mało przywykł do walki Try-

bunow, uważał, iż gdy to prawo jest dopełnieniem niejako Konstytucyi, i ma wpływ do ustawy samego Trybunatu, przeto niepowinno być przyjęte dla samej nadziei, iż poprawionym w przyszłości być może.

Gdy jednak przyszło do zbierania głosów które podług Konstytucyi w sekretnych kreskach odbywa się, projekt 54 kreskami przeciw 26 przyjętym został. Wypadek ten był oznajmiony ciału prawodawczemu przez udzielną Kommissyę.

Do innych niemniej ważnych sporów dała powód mowa *Duveyrier*a.

Na Seßyi dnia 3. *Duveyrier* zabrawszy głos okazał swoje ukontowanie ztąd, iż seßsye Trybunatu do palacu Równości przeniesione zostały, lecz ubolewał nad tym, iż wielu kupców i mieszkańców z złamaniem kontraktu i bez nadgrody z gmachu tego wypędzono, żądał przeto nadgródzenia tej niesprawiedliwości. Lecz *Beauvais* jako inspektor fali zapewniwszy się, iż już w tej mierze przedsięwzięte są środki, zaspokoił tę oświadczoną troskliwość.

Tym czasem *Duveyrier* mówiąc w tej okoliczności, wspominał o spłodzonym w 14. dniach balwanie, który to wyraz sprawił wielkie wrażenie w *Paryżu*.

W rozmaitych Dziennikach czynione są nad tym wyrazem uwagi. Zarzucają mu, iż przez ten wyraz oświadczył życzenie ściągnięcia nowej rewolucyi, a przynajmniej zapowiedział onę. Tym czasem opinią jest powszechną, iż Trybunat właściwie jest tylko zgodną z prawem opozycyą.

Z tego powodu na seßsyi dnia 5. *Girardin* oświadczył potrzebą, aby Trybunat okazał Ludowi dowody swojego przywiązania do Konstytucyi, wystawił nieprzyzwoitość wyrazu *Duveyrier*a, zapewniał, iż publiczność mówi już o tym, że w Trybunacie utwarza się opozycyę, która chce tamować wszystkie środki Rządu. Wniósł przeto aby każdy Trybun wyrzekł uroczyste przyrzeczenie następujące: *Przyrzekam obowiązki włożone na mnie przez Konstytucyę wiernie dopełnić.*

Duveyrier powstał potem i oświadczył, iż tłumaczenie iakie dano słowom jego, jest wymuszone i kłamliwe, zapewnił, iż zasady jego zupełnie są zgodne z zasadami *Girardina*, po czym wniosek jego popierał.

Wniosek ten w istocie zaraz przyjętym został. Prezydent wyrzekł wspomniane przyrzeczenie, po czym wszyscy powstał i każdy z osobna wyrzekł: *Przyrzekam.*

Tym czasem powszechnie tu mówią o party opozycyjnej w Trybunacie i *Röderer* w

dzienniku swoim czyni następujące nad tym uwagi.

„Wiedząc wszyscy co to jest Trybunat? Czyż on ma być urządzoną opozycyą? czyż w istocie przeznaczony był na utworzenie opozycyi? Czyż Trybun obowiązany jest opierać się statecznie Rządowi bez powodu i umiarkowania? czyż obowiązany jest potwarzać, lub zwalczyć go? Gdyby to tylko było celem Trybuna, stałby się przez to samo naysłabszym i nayszydziwszym narzędziem. Lecz ja uważam raczy w Trybunacie zbior mężów, który prace Rady Stanu ukończyć i wydoskonalać powinien.

Konsulowie przywołali znowu z deportacyi dwóch bywszych deputowanych *Mailhe* i *Blin* poddać ich pod dozór ministra Policyi.

Barthelemi do którego Rząd posłał kuryera z wiadomością o przywołaniu jego, znajduje się w drodze z niższej *Saxonii* do *Paryża*, a *Carnot* już tu miał przybyć.

Nauki postradały znowu sławnego matematyka *Montucla* który w tych dniach tu umarł. *Marmontel* był *Nesłorem* pomiędzy uczonemi miał bowiem lat 78, umarł w nędzy. Spodziewała się iż pozostała po nim wdowa z trogiem dzieci wsparcie od Rządu otrzyma.

Senat wezwał Ciało Prawodawcze, Trybunat i pierwszego Konsula do podania kandydatów na miejsce zmarłego *Daubenton* i składającego urząd Ob. *Ducis*. — *Daubenton* przy wielkim zgromadzeniu osob pochowany został w ogrodzie botanicznym obok posągu *Linneusza*.

Józef *Buonaparte* dla tego wyszedł z ciała prawodawczego, iż był nieprzyzwoicie mianowanym z departamentu *Golo* w *Korsyce*, który departament żadnego nie wysyła deputowanego.

Buonaparte znajdował się wczoraj na seßsyi Instytutu, gdzie z radością przyjętym został. Zwiedzał także przyszłe mieszkanie swoje w towarzystwie Ob. *Duroc*.

Gwardya ciała Prawodawczego składać się będzie z samych invalidów.

W zamku *Thuille* będzie teraz mieszkać *Buonaparte* i *Lebrun*, dla *Cambaccresa* przygotowane jest w bliskości mieszkanie. Konsulowie nosić będą za zwyczajny ubiór suknią białą aksamitną, niebieskie pantalone i boki wszystko złotem wyszywane.

Rząd kazał znieść embargo ze wszystkich okrętów neutralnych. Z *Moguncyi* donoszą, iż w 4 departamentach *Reńskich* księgi do zapisania głosów za konstytucyą są także otworzone.

Ob. *Maffias* officer od artylleryi mianowany jest sprawującym interesu Rzpłtey przy

cyrkule *Szwabskim*. Mieszkać będzie w *Karlsruhe*.

Na urzędy do Trybrnatu kassacyjnego podało się przeszło 2 tyłacie osob wszystkie prawie są exreprezentantami dotąd nigdzie nieumieszczonemi.

Generał *Lefevre* procz dywizyi 17 dowodzi jeszcze dywizyą 15 w ogule 35 tyłacami ludzi.

Dla tutejszych ubogich subskrypcya otworzoną zostala. Na drukowaney jednak liście składki, nie widać dotąd iak imiona naypierwszych urzędników.

Na pamiątkę dla G. *Dupuis* który poległ w *Kairze* będzie wystawiony słup z granitu w miejscu iego urodzenia *Tuluzie*.

Naydzielniejsze szrodki zostały już użytymi dla zapobieżenia niedostatkowi armii. Codziennie widzimy nowe ich opatrywania. Oprócz posłanych już funduszow, i te które dla departamentow są przygotowane, wyflano w tych dniach jeden milion frankow.

Doniesienie iakoby Konsul nakazał uroczystość, która miała 200. tyłiecy frankow kosztować, jest zupełnie fałszywe. *Buonaparte* wie, iż 200. tyłiecy frankow mogą utrzymać jedną pułbrygadę przez szesć mieliecy (*Artykut urzędowy*.)

Mowa Ob. *Jacqueminot* donosząca o zakonczeniu sefływ, i rozpoczęciu ostatecznego Rządu, była w następującej treści. „Koledzy, zbliżacie się do końca waszych prawodawczych czynow, a w momencie gdy wasze obowiązki kończycie, zaczyna się dla was potomność: Imiona wasze przywiązane były do nadto sławney epoki, ażeby odtąd nie miały należeć do historyi, która dzieła wasze ogłosi, a jeżeli wolno jest uprzedzać jej sąd przez zdanie, które już *Francya i Europa* wydać, można powiedzieć iżecie się dobrze zaśluzili Ojczyźnie, któreż zgromadzenie w tak krotkim czasie tyle skutecznio dobra. Osuszyliscie łzy i nie wycisneliscie innych jak tylko te, które sprawia radość i wdzieczność. Lud *Francuzki* obrazony był niszczeniem prawami, te przez was zostały zniesione. Przywrociliscie do własnych domow mnostwo Obywatelow wydartych z łona familii pod pozorem zbrodniow, do których oni naymniey nie należeli, i którym zapobieżec nie mogli (Prawo zakładników) Na miejsce niszczący pożyczki postanowiliscie rozsądnie rozłożony podatek, i tym sposobem przygotowaliscie powrot wewnętrznego pokoju, przemysłu, rolnictwa i handlu, umocniliscie wzruszoną na swoich zasadach własność. Wszystkie wytławiane wam pozytywne widoki przemieniliscie w

prawo. Nie zagoiliscie wprawdzie wszystkich ran w tym celu nie na chęci, lecz wam zbywało na czasie. Sama mądrość wtrzymywała niecierpliwe chęci wasze, przypomnieycie sobie, iż nawet dobro pod miarą czynione być powinno, i że to, którego niebędziecie mogli dopełnić, zostawicie ie waszym następcom, pewni, iż potrafią dopełnić ten obowiazek bez żadnych gwałtowności, i pewni, iż będziecie wszyscy do tego dobrodzieystwa przypuszczonemi. W rozmaitych czasach wielkie niebezpieczeństwa publiczne, zbytek ślepey gorliwości, zdradzieckie zmoxy, ściagnęły na siebie szrodki gwałtowne. W tych dniach załoby gdy się wolność zaślona okrywa, trudno jest rozpoznać niewinnego od winowaycy, i niepodobna jej w ten czas uniknąć błędow. Lecz jak wam było miło zakonczyć wasze prace przez łaskawość, o którą się dopominala opinia publiczna, i którą potwierdziła zawczasu, przez sprawiedliwość dla jednych, łaskawość dla drugih i przez pocieszenie wszystkich. Szczęśliwa władza, która goi rany partyow, która jej powraca wydarte talenta, i która nam zaręcza wdzieczność zostawionych w dzikich krajach wygnancow. W tym miejscu nadewszystko umieliscie się ustrzedz zapędow waszey wdzieczności. W boiaźni ażeby dobro, około którego skwapliwie pracowaliscie, na złe się nie przemienilo, złożyliście wasze dobrodzieystwa w ręce ludzi sprawiedliwie waszą ufność posiadających, a oni będą mieli ukontentowanie udzielać go bez żadnego dla dobra publicznego niebezpieczeństwa. Lecz wasza chwala polega nadewszystko na tey konstytucyi, której Rzplta w krotce winna będzie swoją spokojność i swoje uszczęśliwienie, a która ma już za zakład swojej dobroci prawie jednomyślny głos całej *Francyi*. Powołani w tym celu pokazaliscie się umocnionemi nauką wiekow i dziesięcioletnim własnym doświadczeniem. Odrzuciliscie prożne prawidła dla przywiązania się do tych zasad, które poświęciła mądrość narodow, i które długie nasze nieszczęścia stwierdziły. Uznaliscie, iż ogromna Rzplta nie mogła być rządzona na wzor iakiey osady *Attyckiey*, iż wolność nie znaydowała się także w tey wieczney niespokojności ludu, którego ażeby sam przeciwko sobie nie powstał, przmuszono szukać roztargnienia w odległych woynach, i nieiakiiego pozoru spoczynku przez uiarzmienie świata.

Niech ręce *Buonaparty* po tyle razy zwyciężkie, tryumfiują teraz nad fakeyami! niech ie potłumia! Lecz co mówię! to życzenie dalekie iest od mego uczucia, ah! niech ie raczej względem ich własnego dobra oświeci, i oby wszystkie partye połączył pod Repu-

blikantfkim rządem, który odtąd nie będzie iak tylko wspierającym i dobroczynnym! oby przełamał zawady, które nienawiść pomiędzy *Francuzami* wystawia, niech ich przeistoczy na lud ściśle połączonych braci, zawsze do wspólnego wsparcia gotowych, i chętnie poświęcających się dla rządu, który człowiekowi całą iego godność powraca. W ten czas to lud ten, tak już wielką chwałą okryty, zobaczy przed sobą wszystkich swoich nieprzyjaciół uniznionych. — Niech wewnętrzny i zewnętrzny pokój będzie najpierwszym z darów przez Pierwszego Konsula Narodowi ofiarowanych, Niech do tytułów zwycięzcy *Włoch*, *Prawodawcy Egiptu*, Bohatera pod *Abukir*, przyłączy jeszcze piękniejszy tytuł przyspieszyciela pokoju. Niech dokończy dzieła które już tak szczęśliwie rozpoczął nim się udał do drugiej świata części. W ten czas to do okrzyków podziwiania przyłączą się na zawsze łagodne dźwięki wdzięczności, w ten czas wszystkie głosy błogosławić go będą równie iako i nas żeśmy go tak wysoko wynieśli na zagruntowanie Rzpltey i uszczęśliwienie *Francyi*, równie i za to iżeśmy dla iego pomocy wybrali dwóch ludzi, którzy przez dowiedzioną swoją mądrość wpośród najtrudniejszych okoliczności, pokazali się najgodniejszymi tak szanownego stowarzyszenia. My zaś koledzy, zanieśmy na nowe urzędy do których iesteśmy wezwani tę tkliwą iedność, tę gorliwą i rostopną miłość wolności, ludzkości, sprawiedliwości, które tu nam w naszych pracach i obradach towarzyszyły; niech się pomiędzy nami utworzy, albo raczej uwieczni to święte ubieganie się, którego szczęśliwość i chwała Rzpltey ma być iedynym celem. W ten czas to uskuteczni się to życzenie, które się wydobywa z serc naszych, a które będzie życzeniem wszystkich *Francuzów*: „Niech żyje Rzplta, niech żyje na zawsze dla szczęśliwości *Francyi* i *Ustawy Towarzyskiej Roku VIII*.”

Dopiero teraz ogłoszono tu urzędowy raport Generała *Desaix* względem iego wypra-

wy do wyższego *Egiptu* pod datą z *Siout* dnia 7 Sierpnia 1799. Okazuje się z niego, iż dnia 16 Grudnia 1798. Generał ten wyszedł z wojskiem z *Benesuef* na końcu kanału *Jozefa*, (o 30 mil po wyżej *Kairu* dla uderzenia na *Murað Beja* o dwa dni drogi ztamtąd obozującego. *Murað Bey* nie czekał na niego i spuścił się *Nilem*. *Desaix* upędzał się za nim aż do *Siout* (o 60 mil od miejsca z którego wyruszył) a nienapotkawszy go poprowadził swoje wojsko aż do *Girgé* (30 mil głębiej) gdzie przybył 29 Grudnia. Ztąd okazuje się, iż wojsko *Francuzkie* w 13 dniach uszło około sto mil drogi zawsze spuszczaiąc się lewym brzegiem *Nilu*, ale idąca za niemi z żywnościami flotylla mając przeciwnie wiatry, przymusiła ich do zatrzymania się w *Girgé*.

Aż do 3 Stycznia *Francuzi* nie mieli żadney sposobności do spotkania się. W tym czasie Generał *Desaix* poznał, iż nie tylko zoftawały mu do wytępienia szczątki armij *Murað Beja*, ale nadto, iż ten rozesłał *Emmisaryuszów* dla otrzymania zewsząd posiłków; a najprzod do starego *Beja Hafsana*, który od 30 lat z *Kairu* przez *Ibrahima Beja* wygnany, ustał do *Esne* w wyższym *Egipcie* (o 40 mil po wyżej *Girgé*) gdzie był w spokojney possessyi kraju lubo zawsze z *Bejami Kairu* zwaśniony; wypadło poiednać go z *Murað Bejem*, i nakłonić go do połączenia się z nim przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi. Dokazano tego, a stary *Hafsan* przybiegł z *Mammelukami* i wielką liczbą swoich wieśniaków dla połączenia się z armią *Murað Beja*. Ten żądał także pomocy od błakających się Narodów *Nubij* a nawet *Etyopij*, którzy na iego wezwanie z głębi swoich stepów przybiegli. Z drugiej strony Szeryf *Mekki* posłał na pomoc *Murað Bejowi* korpus wojsk które przeszło morze czerwone dla udania się do *Cofseir* (Portu *Tebaidy* oddzielonego na 60 mil stepów od miasta *Kene*, leżącego na prawym brzegu *Nilu*, na kilka mil po niżey obalin starodawnych *Tebow*). Te wojska *Arabów* wladłszy na statki w *Jam-*

bo, przybyli w liczbie 1000 ludzi do *Cofseir*, i mieli bydź wzmocnieni przez 1500 innych którzy wypłyneli z *Gedda* blisko *Mekki*. Pierwsza kolumna przybyła już nawet do *Kené*. Nakoniec *Murat Bey* przez związki porozumienia które sobie zapewnił wzdłuż *Nilu*, w *Siout*, *Miniet*, i aż do *Benesuef*, przygotował tym sposobem Insurrekcyą w tyle dywizyi Generała *Desaix*.

Tacy byli nieprzyjaciele których temu Generalowi potrzeba było pokonać, a o tym nie był uwiadomiony aż gdy już przybył do *Girgé* o 130 mil od *Kairu*. Od 3 Stycznia do 1 Lutego 1799. Francuzi stoczyli rozmaite bitwy w *Souhagui*, *Scheig*, *Thaata*, *Samanhout*, tak z Bejami jako też z Insurgentami którzy się w tyle nich pokazywali, postępując jednak zawsze w górę *Nilu* za armią Bejow, przybyli dnia 30 Stycznia do *Esne*, znacznieszego miasta starego Beja *Hafsan*, a 2 Lutego przybyli do *Syeny* (*Ajsuana* pod tropikiem przy wielkiej katarakcie *Nilu*). Bejowie uczynili ostateczne przedsięwzięcie wkroczenia do kraju *Bribe* w *Nubiu* pomiędzy kataraktow., o 4 wielkie dni podróży od *Syeny*. D. 3 Lutego *Desaix* wysłał oddział wojska ku *Philé* w *Etyopii*, kazał pozabierać wiele sprzętów i przeszło 50 statków które tam *Mammelukowie* z niezmiernym sprowadzili trudem dla gwałtownego spadku kataraktow.

W tym czasie General *Desaix* zawiązywał już wyższy *Egipt*. Atoli widzieć można z jego urzędowego raportu, iż Luty, Marzec, Kwiecień, Maj, i Czerwiec zeszyły mu na staczaniu bitew w rozmaitych miejscach podbitego kraju, jakoto w *Tebach*, *Kene*, *Aboumana*, *Esney*, *Souhamo*, *Cophos*, *Benout*, *Berainbra*, *Girgé*, *Gehemi*, *Bencadi*, *Abugirge*, &c. z przyczyny, iż Bejowie znajdowali sposob ustępowania czasami o 30. mil w tył jego armii, to zachodząc mu od prawego brzegu *Nilu*, to przez nieprzebyte stępy, które się na lewym brzegu rzeki znajdują. W większej części tych bitew Francuzi przymuszeni byli walczyć w liniach czworokątnych będąc prawie zawsze ze wszystkich stron atakowanymi.

Nakoniec po nieustannym wytopianiu wojska nieprzyjacielskiego, *Desaix* zapędził znowu *Murat Beja* w stępy, a nade wszystko potrafił się uwolnić od Arabów z *Mekki*, których kazał ścigać aż do *Cofseir*, ważnego portu nad morzem Czerwonym, który opanował, a który leży o 40 mil od portu *Suez*. Donosi w swoim raporcie, iż mu więcej nie zostaje jak tylko przedsięwziąć wyprawę na *Oasis*, i w tym celu uczynił już wszelkie przygotowania.

Przechodząc wyższy *Egipt*, dodał General *Desaix*, znaleźliśmy niezmiernie mnóstwo starożytnych najpiękniejszych zabytków; nade wszystko szczątki Tebow i kościoła *Tentura*, są nawyborniejszymi ludzkich umiejętności dziełami, i godne podziwienia całego świata.

z Frankfurtu d. 9. Stycznia.

Gdy nasze gazety umieszczają listy z *Konstantynopola* pod dniem 30 Listopada wyrażające, iż General *Kleber* uczynił W. Wezyrowi propozycyą wyprowadzenia armii Francuzkiej z *Egiptu*, propozycyą którą zapewne odrzucił (dodał też Gazety); tymczasem listy z *Semlina* pod d. 18. Grudnia; przytaczające przez gazety *Szwabskie*, ponawiają wiadomość o wielkiej klęsce, którą armia W. Wezyra ponieść miała na granicach *Syrii* i stępów, i że ta klęska miała być taka, iż zaniósł trwogę aż do *Natolij* odległej o 300 mil od teatru bitwy; tak dalece (podług tychże listów) iż mieszkańcy miast tej prowincyi zaczynały domy swoje porzucać.—Podług odebranych dotąd nayurzędowniejszych doniesień, armia W. Wezyra miała obić kwatery zimowe w *Jaffa*.

Czytamy w jednej z naszych gazet, iż pierwsza kolumna armii *Rosyjskiej* powracającej nad *Ren*, przybędzie dnia 6. Lutego do *Ratyzbony*, i że Generalissimus Xiążę *Suwarow* obejmie na przyszłą wiosnę naywyższą komendę nad armią połączoną *Austryacką* i *Rosyjską* mającą działać nad *Renem*.—Taż sama gazeta donosiła dnia wczorayszego, iż Arcy-Xiążę *Karol* ma się udać do *Pragi*, dla zabawienia tam przez czas nieaki.

z Stutgardu d. 8 Stycznia.

Dowiadujemy się z *Ulm*, iż batalion *Brechainville*, który się tam na załodze znajdował, wyjechał z tamtąd dnia 30 Grudnia na wozach dla udania się jak nayspieszniej do *Wiednia*, gdzie ma przybyć na dzień 15.

Arcy-Xiążę *Karol*, który w ostatnią niedzielę miał wyjechać do *Wiednia*, został dotąd w *Donaueschingen*.

Kuryer *Turecki* *Janko*, który dnia 27. przejeżdżał przez *Ratyzbonę*, przybył dnia 29 do *Ulm*. Jechał on z *Konstantynopola* do *Paryża*.

Listy z *Ratyzbony* pod dniem 4. donoszą, iż pierwsza kolumna wojska *Rosyjskiego* z *Czech* do *Niemiec* powracająca, i nad *Ren* przeznaczona, ma tam stanąć na dniu 6. Xiążę *Suwarow* ma na przyszłą wiosnę obić komendę nad wszystkimi wojskami *Austryackimi* i *Rosyjskimi*.

W *Gazecie Augshurskiej* czytamy, iż fałszywa było wiadomością, iakoby Francuzi oryginalny obraz N. Panny z *Einsiedlen* do *Paryża* uwieźli, ale że ten znajduje się teraz u *Dominikanek* pod *Pludentz*, gdzie wielki nacisk ludu się zgromadza.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 24. STYCZNIA ROKU 1800. w PIĄTEK.

z Londynu d. 24. Grudnia.

List kommissarzów *Angielskich* wyznaczonych dla przewodniczenia installacyi nowego rządu w Misore pod datą z Seringapatnam d. 30 Lipca 1799. pisany do Hr. *de Mornington*.

„Gdy Braminowie wyznaczili dzień 30 Lipca na koronacyą *Kisna Rajah Osiaver*, Następcy *Typpo Saiba* na tron *Misory*, przystaliśmy na to ich żądanie i donieśliśmy potem G. L. woysk *Indyjskich* P. *Harris*, ażeby obecnością swoją zaszczycił tę ceremonią; przybył on z swego obozu tego poranku w eskorcie szwadronu kawalerji *Europejskiej*. *Raiach* i z swoją familią znajdowali się od kilku dni w *Mizorze*, gdzie czyniono wszelkie przygotowania dla okazalego tej uroczystości obchodzenia. Ceremonia ta rozpoczęła się w następującym sposobie: Kommissarze *Angielscy* w towarzystwie dwóch Xiążąt *Mizory* eskortowani od 12go regimentu, udali się do pomieszkania *Raja*, przy nieustannych z armat wystrzałach poprowadzili go do miejsca, na którym był Tron wystawiony. General *Harris* i *Meer Alkun* wzięli pod ręce Xcia dla posadzenia onego na Tronie. Gdy na nim zasiadł, włożono mu na głowę koronę *Rajow*, i oddano mu w ręce pieczęć stanu. Pośtawa Xięcia w czasie całej tej ceremonii była poważna i wspaniała. Pośtać jego jest łagodna i uprzedzająca. Na jego koronacyi znajdowało się wielu znakomitych mieszkańców *Mizory*, oraz niezmierne mnóstwo ludu, który naydoskonalszą okazywał radość.

Przed odprowadzeniem Króla do jego pałacu i dla zakończenia tej ceremonij, Pułkownik *Birriselon* prezentowany był nowemu Monarsze iako Rezydent Dworu *Londyńskiego* przy Dworze *Mizory*. Król powrociwszy do pałacu znalazł w swoich stajniach wiele dzielnych koni i dwa słonie, które podarował mu wyższy sztab armij, oraz baldakin przerabiany srebrem.

Podział Prowincyow dotąd nienisłaie. Zdobyliśmy *Seringapatnam* i warowny port *Mengalor* z znaczną przestrzenią kraju i niezmierne bogactwy.

Niemalobyliśmy zadziwieni gdyśmy się dowiedzieli, iż w bibliotece *Tippa* znajdując się ciekawe rękopisma w języku *Sanscrit* (świety język starożytnych *Bramow*). Jest to skład wszystkich umiejętności *Braminow*; pisma te wzbudziły nayżywszą ciekawość tych, których interesiue historia *Indoćlanu*. Nayszacowniejszym także dziełem jest wyborna Historia znaczniejszych Państw wschodnich zaczęwszy od roku 1000. to jest od pierwszych *Mahometanow* napadów. Ta historia jest w języku *Sanscrit* i bardzo czytelnie pisana. Znajduie się tam także dokładna historia *Tatarow Mogolskich*, w czasie gdy *Tymur* czyli *Tamerlan* opanował *Indoćlan*, to jest w roku 1397. Zawiera także niektóre szczegóły zawoiowania kraju w roku 1525. przez *Sultana Cabar*, który zdaie się być założycielem teraźniejszej dynastyi *Mogolow*. Ten zbiór bezwątpienia iedyny w swoim rodzaju, ma być posłany do *Anglij* z naypierwszą flotą dla wzbogacenia zbioru Dyrektorow kompanij w *Londynie*, a który stanie się dopiero naypierwszym w świecie.

z Paryża dnia 8. Stycznia.

Beurnonville wyjechał dnia 4 do *Berlina*. Wziął z sobą dwóch Adjutantow z których ieden wslawił się iako szef brygady; drugi młody officer od huzarow jest wnukiem *Dyderota*. Spodziewamy się, iż ta Ambassada będzie dobrze w *Berlinie* przyjęta. Podług iednego z naszych Dziennikow *Doulcet-de Pontecoulant* nieprzyjał urzędu Ministra Rzpltey w *Casel*. Nawet Dziennik *Wolnych ludzi* obstał za sprawą deportowanych. Sam tylko *Poultier* Redaktor *Przyjaciela Praw*, pozwala sobie onych znieważać.

Mowią, iż Minister Policyi przyniosł pierwszemu Konsulowi dwa rewolucyjne pisma, i że starał się pokazać ich niebezpieczeństwo i nieprzyzwoistość, lecz *Buonaparte* odebrawszy je, wrzucił w ogień, mówiąc: tyle tylko na nie zważam.

Felix Desportes bywszy Rezydent w *Genewie* odebrał nowe zlecenie.

Podług wyroku pierwszego Konsula Obywatel *Godard* kommissarz związków handlowych w *Genui* odbywać będzie tym czasowo obowiązki sprawującego interesa Rzeczypospolitej *Francuzkiej* przy Rzeczypospolitej *Liguryjskiej*.

Minister Sprawiedliwości i Rada Stanu uchwalili prawo organiczne Trybunału kassacji; to prawo podane potym będzie Ciału Prawodawczemu, a Senat dozorowy przystąpi dnia 20. (11) do nominacyi konfitytucyiney sędziów, którzy składać będą ten najwyższy Trybunał.

Niedawno zamysłano port *Breſteński* zapalić. — Senat przepisał dla siebie urządzenie, które nie będzie drukowanym, oraz ubiór który będzie tylko używany na obradach, podobny do Czarny.

Donoszą z *Bordeaux* pod datą 30. p. m. „Jeden z posłańców dnia onegdajszego z *Bostonu* przybyły, potwierdził szczęśliwą wiadomość, iż *Amerykanie* mają najskłonniejsze względem *Francyi* do pokoju chęci. Zolta gorączka która w niektórych *Ameryki* częściach zwolniła, szerzy się w *Filadelfji*.“

Wszyscy prawie Dziennikarze zgadzają się na to, iż już znikły nadzieie pokoju z *Wanderzykami*, i że zawieszenie broni ustało. Dnia 28. Grudnia wydano rozkaz, ażeby na dzień 5. Stycznia uderzyć na *Royalistów*, podług umowy ażeby się na ośm dni przed czasem ostrzeżono.

Konsulowie wyrokiem dnia 3. umocowali *Kolonistów* zbiegłych do Departamentu *Sekwany*, ażeby odbierali z magazynów wojskowych codzienną kontrybucyą w chlebie i mięsie, taką jaką jest wojskom dawana.

Generał *Carlter* za kommandanta do *Morguncyi* jest wyznaczony.

Zaledwie można sobie zrobić wyobrażenie o jakiegokolwiek partyi opozycyjnej, a już dała się słyszeć okrzyki jak gdyby już ta partya była uformowana. Bądźcie spokojni *Francuzi*, niebędziemy jej mieli przynajmniej na kilka lat. Lud nie jest już w rewolucyi. Wszystkie odmiany, które od 18. fructidora zaszły w konfitytucyinech władzach, nie były jak tylko intrygami feralowemi, do których *Francya* należała tylko przez skutki, lecz nigdy w momencie ich działania. Niema już ani sekcyów ludu, ani affygnatów, ani patryotów po 40 sous na dzień, ani miliardów w dobrach narodowych do podzielenia zamiast do sprzedania, ani klubów, ani filo-

zoficznego omamienia. Rostropność stała się pierwszą potrzebą. Minął czas, w którym ludzie robili ministrem człowieka nazwanego patryotą, któregooby niechcieli przyjąć za służącego, gdyby nie miał innej zalety (*Gazeta Narodowa*.)

Przyjaciel Praw powstał przeciwko tytułowi *Wpan*, który dotąd u wielu *Paryżanów* jest w używaniu. Co do kobiet, mówi iż to jest całe rzecz inna; Winniśmy im tyle wdzięczności, iż wszystkie polityczne i naturalne uczucia łączą się dla czynienia ich dla nas miłemi; a w cożby się obrociła miłość dla istot słabych, gdyby uszanowanie nie było obroną wstydu? A zatem dla czułych i delikatnych ludzi kobiety będą zawsze *Damami*.

Gazeta Francuzka utrzymuje, iż należy w następującym sposobie trzymać pod dozorem odwołanych Dziennikarzów: „*Suard* dostrzegany będzie w swoim Dzienniku, ażeby udzielał Redaktorom ducha zgody; *Siccard* przy swoim Instytucie dla dobra swoich uczniów; *Laharpe* od potomości ażeby niezapomniał, iż lepiej pisze *Xiązki* niż *Dzienniki*; *Fontanes* od Instytutu, ażeby *Literatura* niewydarła go na zawsze polityce; *Bourlet de Vauxelles* od swego stołka co do drobnych artykułów; *Michaud* (Autor *Gazety la Quotidienne*) od świata, ażeby jego ducha nabywał; *Ficvée* Autor *Suzetki*, wszędzie, ponieważ mu się nigdzie nie przykrzy; *Beaulieu* od *Gracyów*, ażeby brał od nich nauki; *Langlois* u swego Doktora z przyczyny jego zdrowia, które nie jest tak wielkie, jak jego odwaga.“

Ileż czapek, ile płaszczów szkarłatowych do sprzedania. Czapki przerobiono na *Gilety*, płaszcze na spodnie, guziki złote obroczone w galony. Te wszystkie stroje nie miały czasu ażeby się zestarzeć. — Jest to uroczystość krawców którym oddawała poklony, zanoszą prośby jak gdyby byli ministrami. *Jestże moja suknia gotowa? kiedyż ją mieć będę?* A więc kłza część tych petycyonistów mogłaby dodać: *ah moja suknia także ci dziękuję*. Nie jeden który tylko nosił siermięgę, ubierze się w aksamitną i jedwabną suknię. Kapelusznicy są także w niemających obrotach około trzyrożnych kapeluszy. Puder i pomada mają także powrócić do mody wraz z mankietami; *Perukarze* już się z tego cieszą i pokazują *Maratowi* figę. (*Courier Universel*.)

Przybycie Pana *Murray* Pośła *Ziednoczonych Stanów Ameryki* na dziś jest zapowie-

dziane.—Admirał *Bruix* znajduje się w *Brest*. Mówią, iż flotta wkrótce z tego portu wyruszy.

Donoszą z *Lugdunu*, iż nowy tamtejszy kommandant przeglądał więzienia, i uwolnił z nich wiele osób; po czym odmieniono Kommissarzy Policyi.

Ob. *Lalande* uwiadomiwszy Publiczność, iż wiek 19 zaczęło się dopiero w roku 1801 do noli, iż nie w tej mierze nie zostawi w wątpliwości w książce którą każe drukować pod tytułem *Bibliografia Astronomiczna* która mieć będzie 800 kart in 4to.

W jednym z naszych Dzienników, znajdujemy Artykuł pod tytułem: *O teraźniejszych sposobach argumentowania*. Między innemi wyraża: „W pierwiastkach Towarzystw roztrząsano rzeczy z grubym lecz prostym rozsądkiem; spory nie były zbyt mocne, a prawda na tym zyskiwała. Wkrótce Filozofowie we wszystkich odmienili porządek, a sofizmata i sprzeczki zakłóciły ziemię. Politycy wprowadzili potym sposób rozumowania jeszcze uporczywszy niżeli Filozofowie. Ta nowa loika zasadzała się na argumencie nazwanym *palasz*, na drugim nazwanym *armata*, na trzecim *kartacze*. Można się dorozumieć, iż takie argumenta nie mało narobiły hałasu. Ale ze wszystkimi Akademickimi argumentami, nawet temi które się nazywają *gotowizną*, nie można porównywać tych, jakie geniusz naszej Rewolucyi utworzył. Najprzód przez *latarenię*, argument nader jasny przekonano lud, iż był *samolodnym*. Na zgromadzeniach Ludu rozumowano stołkami i ławkami które rzucano na głowy przeciwników. Jednemu wybił oko syllogizm, drugiemu rozbił głowę argument *in baroco*, innemu *dilemma* strząsało nogę, i nie jeden z tych mówców na całe życie przekonany został. Nastąpiły potym inne argumenta, iako to oskarżenia, mandaty więzienia, zapisy na listę emigrantów, konfiskacye, wyjęcie z pod prawa, rozstrzelania; Przyszedł potym 9. *Thermidora*, a Kat przestał być nauczycielem Loiki &c. &c. Nakoniec wszystko pokazuje iż już są zakończone spory.“

Przed kilku dniami mowiono, iż przybyło do *Paryża* kilku szefów Szuanów dla traktowania względem pacyfikacyi. Lecz to jest prawda, iż nikt nie przybył więcej iak tylko *P. Dandigné* z dwoma swemi adiutantami. *P. Dandigné* dowodzi na lewym brzegu *Ligery*. Miał długą konferencyą z Konsulem *Buonaparte* w celu przyspieszenia ostatecznego pokoju. Pierwszy Konsul podał swoje propozycye, lecz *P. Dandigné* żądał dwoch miesięcy dla odwołania się do oddalonej zwierzchności. Po czym *Buonaparte* uwiadomił *P. Dandigné*,

ażebym się oddał z *Paryża* we 24 godzinach, a w *Pouance* odbierze przez Generała *Hedouville* odpowiedź Konsula. *Buonaparte* oświadczył *P. Dandigné*, iż przestanie na jego słowie honoru, i że go nie przymusi do opuszczenia *Paryża*.—(*Courier Universel*.)

Urząd ministra policyi będzie zniesionym. Policyą *Paryża* zatrudni się jeden konsyliarz franu; policya wewnętrzna powroci do ministra interesów wewnętrznych. *Fouché* przeznaczony jest do ambassady.

Donoszą z *Genui* pod d. 29 Grud: co następuje „Odebrano tu statki ze zbożem, które przeciwnie wiatry długo wstrzymywały w portach bywszej Prowancyi; lecz część tego konwoju zabrana została w *Nicei*, *Albenga*, *Sauvone* &c. na potrzeby armii *Francuzkiej*. *Genueńcykowie* i woyska *Francuzkie* opatrzone będą na nieiaki czas żywnością; atoli braknie nam jeszcze wiele potrzeb, a mianowicie węgla. Wycięto już na ten artykuł wiele drzewa w okolicach *Genui*. „

Listy z *Madrytu* wyrażają, iż Dwór *Hiszpański* ofiarował swoje pośrednictwo zagranicznemu Mocarstwu dla zawarcia pokoju.—*Przyjaciel Praw* mówi, iż się niespodzieliemy gdy nagle po ulicach *Paryżkich* ogłoszonym zostanie.

Z 63 więźniów którzy do 18 Brumaire w więz. *Temple* ięczeli, 23 otrzymali wolność.

Wyrok dnia 27 Frimaire (8 Grud:)

Konsulowie Rzpłtey zważywszy, iż miasto *Wetzlar* od 22 Ventos r. 5. (11 Stycz: 1797) powinno było używać warunkowey neutralności, i chcąc się zapewnić czyli wyprawa przeciwko temu miastu d. 3 Grudnia uczyniona, miała za powód iakie z strony urzędników przestępstwo, stanowią 1.) Kommandant 26 Dywizyi wyda rozkazy ażeby pobudki i okoliczności wyprawy na miasto *Wetzlar* uczynionej były surowo roztrząszone. 2.) Officer dowodzący tą wyprawą, przekonany iż nieuczynił żadnego urzędnika ażeby zabezpieczyć swoy oddział po wyprawie, natychmiast będzie aresztowanym. 3.) Jeżeli po rozpoznaniu pobudek tej czynności wojennej, pokaże się rzeczą pewną, iż prawa miasta *Wetzlar* przez ministra związków zewnątrznych 22 Ventos r. 5. zaręczone, były przełamane, Kommandant 26 Dywizyi każe aresztować officera który tę wyprawę nakazał. Minister sprawiedliwości obowiązany jest uskutecznić ten wyrok.—Konsulowie Rzpłtey. (podpisano) *Roger Ducos*, *Sieyes*, *Buonaparte*.—*Maret* sekretarz generalny.

z *Bruksli* dnia 5. Stycznia.

Dnia onegdajszego przejeżdżało przez to miasto dwoch nadzwyczajnych kurjerów dających od Armii *Rosiskiej* do *Paryża*. Inny kurjer udał się do Generała *Tilly*. Tegoż dnia

tenże General posłał rozkaz do rozmaitych korpusów znajdujących się w naszych Departamentach, ażeby natychmiast udali się do armii.

z Hagi dnia 7. Stycznia.

Wszystkie nowiny dotąd tu roznoszone o nowej naftapie u nas mającej rewolucyi, były tylko niepewnymi domysłami, a rząd nasz sfosował za to wydawcę gazety *Dordrechtley*.

Tajne wydziały zatrudniały się dotąd interessami Ukarbowemi. Ponieważ wydatki na rok teraźniejszy będą większe iak w latach przeszłych, przeto przymuszona pożyczka zapewne nałożoną zostanie.

Ob. Otto dla łodow nie może ieszcze wyiechać do *Londonu* w charakterze kommillarza do zamiany niewolników.

z Brukseli donoszą, iż coraz więcej wojska ściągają ku wyższemu *Renowi*. Zdaje się, iż ważna wyprawa jest w przedsięwzięciu.

z Lintz dnia 2. Stycznia.

Xiąże *Kondeusz* otrzymał wczoraj kuryera z *Peterburga*, dziś przy parolu ogłoszono co następuje: „Armie *Rosyjskie* otrzymały rozkaz od Imperatora do pozostania w *Niemczech*, a Xiąże *Kondeusz* odebrał zlecenie do dopełnienia regimentow. Imperator mianował także Xiążerka *de Berry* Wielkim Przeorem (Matańskim) *Francuzkim*.

z Moguncyi dnia 7. Stycznia.

Garnizon nasz coraz się bardziej wzmacnia, a iak tylko może na *Renie* postawiony zostanie, natychmiast nowa wyprawa ma być przedsięwziętą. General *Moreau* wydał Proklamacyę do Armii *Rehskiej*, w której przyrzeka, iż iak wkrótce za *Ren* poprowadzi do nowych działań.

z Wexel dnia 10. Stycznia.

Przejeżdżał tedy z *Paryża* do *Berlina* General *Beurnonville* z dwoma Adjutantami.

z Berny dnia 3. Stycznia.

Partya chcąca wprowadzić do naszego Rządu odmianę, znalazła przeszkody dla których zaniechała całkiem swego zamiaru. Uczyniła nawet rozmaite kroki w celu okazania iż nigdy o nich nie zamyslała. Wyrok Dyrektoryatu pod dniem 31. nakazuje aresztowanie wydawców *Nowiniarza Wodzkiego*, którzy Artykuł ten umieścili. Dyrektoryat cofnął także swoje wyroki sfosowne do odmienienia Rad Administracyjnych w *Sentis* i *Zurich*, oraz Trybunałow tego Kantonu.

Kommissya obowiązana do wyszukiwania sposobow ratunku Oczyszczny, rozpoczęła, dziś iwoie sesyje. Mnie mają iż w swoich konferencyach z Dyrektoryatem, doradzi niektórym członkom tej władzy, ażeby dobrowolnie złożyli swoje urzędy.

General *Moreau* wyiechał z *Zurich* do *Bazyli*, gdzie założy swoją główną kwaterę. — Minister *Francuzki Reinhard* jest tu w tym tygodniu spodziewany.

Helwecya używa spokojności. Mieszkańcy *Walezy* bez trudności zostali rozbrojonymi.

z Augsburga dnia 8. Stycznia.

Podług *Liflow z Wenecyi* pod d. 4. t. m. nie ieszcze względem nowego Papieża nie postanowiono.

Kilka regimentow Arcy-Xcia *Karola* udali się w podróż do armii *Włoskiej* która ma znaczne odebrać posiłki, z tych liczby jest Regiment *Waradyński* z 1800 ludzi złożony stojący w okolicach *Eglisau*. — Dnia 3 przechoził przez *Scafuzę*.

z Semlina dnia 16 Grudnia.

Basman-Oglu wkroczył do *Sewij*, osadził także woy-

kiem *Niszę*, tudzież pobliskie okolice i przerwał zupełnie komunikacyę między *Konstantynopolem* i *Belgradem*. W mieście tym bardzo się go lękają. Basza *Belgradzki* żądał wprawdzie od Rządu polickow, lecz przy całkowitym ogołoceniu z sił Państwa *Turckiego*, pomoc z trudnością dana być może.

z Genui dnia 19 Grudnia.

Miasto nasze jest nakoniec zabezpieczone przeciw wszelkiej napaści nieprzyjaciela. Dzięki dobremu rozrządzeniom Generala *St Cyr* po bitwie dnia 15. W istocie nieprzyjaciel dwoma dniami później mógł miasto nasze opanować, gdyż brakowało nam zupełnie na żywności, lecz teraz odebraliśmy wielką iey mnogość, i iuz cena zboża upadła. Wojska *Francuzkie* w okolicy *Bochetta* naykorzystniejszy zajęły pozycye. Republikańskie osadzili dolinę *Albaro* i *Stanowiska Lupanaro* prawie niedobyte.

Od granic Włoskich dnia 17. Grudnia.

W *Ankonie* żadnego domu nie ma, któryby nie był zburzonym. W przeciagu pięciu-miejscowego obleżenia, wszyscy mieszkańcy bez różnicy musieli pracować o olofzańców. Kommandant *Francuzki Monnier* wybrał w kontrabucyach 167. tylicy talarow, które zaraz wypłacone być musiały, oprócz tego były rekwiizycye różnych potrzeb dla żołnierzy. Z klasztorow wybrano wszelkie srebra a nawet i dzwony. Niedofatek żywności podniósł się do naywyższego stopnia. Koniekie mięso było wyborań potrawą, rownie iak Koty, z których każdy po 3. talary był opłacany. — General *Kleau* dla wielkich śniegow zaprzestał musiał dalszych działań przeciw *Genui*. — Od obleżenia *Gavi* także odstąpiono. — Obleżenie *Malty* doznaje wielkich przeszkod. Admiral *Portugalski* osobiscie rozmawiał z kommandantem *Faubs*. Ten okazał mu stan fortecy, i przekładał iaką było siromotą dla niego, gdyby nawet pomyślał o poddaniu iey, gdy forteca jest teraz w tak groźnym położeniu, w jakim ieszcze nigdy nie była.

DONIESIENIE.

Pewny znaczny Cudzoziemski Dom handlowy uczynił mi zlecenie, ażebym te pretensye które u Trilateralney tutaj do zregulowania długow Króla Polickiego *Stanisława Augusta* i Rzeczypospolitey *Polskiej* ustanowionej Kommissji zalikwidowane i od teyże przyjęte zostały, za gotowe w grubey Pruskiej monecie płacone być miały pieniądze kupował. Gdyby więc miał kto wolę takowe pretensye moiemu Pełnomocnikowi ustąpić i sądownie cedować, takowy będzie łaskaw do mnie albo osobiscie albo przez Pismo adresować się, w ostatnim zaś zdarzeniu proszę ażeby liły frankowane były, a tym sposobem dokładniejszych okoliczności dowiedzą się ode mnie. — W Warszawie dnia 18 Stycznia 1800.

Kommissarz Sprawiedliwości Departamentu Regencyi. *Lutterkorth* na *Sto-Jurskiej* ulicy pod Nrem 1777 mieszkaący.

Ein auswärtiges sehr ansehnliches Handlungs Haus hat mir den Auftrag gemacht, für selbiges gegen sofortige baare Bezahlung der Valuta in groben Courant solche forderungen an mich zu kaufen, welche bei der zu kaufen, welche bei der zur Regulirung der schulden Sr. Majestät des verstorbenen Königes von Polen und der ehemaligen Republique Polen allhier niedergesetzten hohen Trilateral Commission liquidirt, und von der selben als richtig anerkannt sind. Sollten daher einige Willens seyn diese ihre forderungen meinen Machtgebern abzutreten und gerichtlich zu cediren, so koennen sie sich bey mir entweder personlich, oder auch schriftlich, jedoch im letztern fall nur mit frangierten Briefen melden, und die weitere Bedingungen erfahren. — Warschau den 18ten Januer 1800.

der Regierungs Justiz Commissarius *Lutterkorth* wohnhaft in der *St Georgen Strasse* sub Nro 1777.

Kantor tej Gazety jest na Ulicy *Sto-Jurskiej* w Kamienicy *J.P. Hangla* Nro 11. pod znakom Okretu na pierwym piętrze. — Exemplarz kosztuie gr. 20.